Nowa Normalność w kurniku czyli jak smakuje jajko mRNA

Powodzenia w byciu „antyszczepionkowcem”, gdy ustanowią prawo by dosłownie wstrzykiwać do całej żywności białka kolczaste, eksperymentalne modyfikatory mRNA lub kto wie co jeszcze.

—*—

W menu na dziś danie kontynuacyjne. Jeszcze jeden felieton na temat dziwnych praktyk w obrębie hodowli drobiu i prób powiązania ich z ewentualną kolejną pandemią. Czy faktycznie są to przygotowania do następnej odsłony z cyklu ‘zagrożenia zdrowia publicznego’, czy będziemy zmuszeni jadać tylko mięso zwierząt zaszczepionych i czy skończy się to ‘kartkami na żywność’?

Zapraszam do lektury.

[*W materiale występuje pojęcie ‘**Big Farma**‘ określające wielkie korporacje zajmujące się rolnictwem i hodowlą, nie mylić z ‘**Big Pharma**‘*]Autor: ***AlterCabrio***
12 kwietnia 2022

***

Ptasia Grypa: kolejna fałszywa

„pandemia”… tym razem dla kurcząt

Epidemia ptasiej grypy nie jest prawdziwa.

To powinien być punkt wyjścia dla każdego – tak naprawdę, to we wszystkim. Po prostu załóż, że media kłamią i poczekaj, aż udowodnią, że nie.

Zawsze miej wątpliwości co do prasy.

Zawsze.

Zwłaszcza w obliczu dziwnych zbiegów okoliczności i gdy każdy element „wiadomości” prowadzi opinię publiczną w tym samym kierunku i **służy temu samemu programowi**

…którym ptasia grypa na pewno jest.

Niedobory jedzenia. Gwałtowne ubóstwo. Reglamentacja. Koszty życia w kryzysie. Wszystko to stanowi części składowe programu Wielkiego Resetu.

Realizując ten cel, w ciągu ostatnich dwóch lat zniszczyli małe firmy i zrujnowali gospodarkę, wyrzucili kierowców z pracy i zerwali linie zaopatrzenia, rozpoczęli wojnę między dwoma największymi eksporterami pszenicy na świecie i doprowadzili do wzrostu cen benzyny i gazu ziemnego.

Ptasia grypa idealnie pasuje do tego wzorca. Cena drobiu i jaj ma poszybować w górę… i to na kilka dni przed Wielkanocą.

Wiemy, że po prostu sfałszowali pandemię **wśród ludzi**. Myślisz, że nie mogą albo nie zrobią tego samego **z kurczakami**?

Może niektórzy z was nadal wierzą w nagłówki, może nie rozwinęliście swoistego szóstego zmysłu [spidey sense], który pozwala wam po prostu wiedzieć, kiedy coś jest totalną bzdurą. A może powinniśmy się jednak pospierać, żeby nie paść ofiarą „sprawdzaczy faktów”.

Porozmawiajmy więc przez chwilę o dowodach.

*

Najpierw porozmawiajmy o tym, jak rząd USA „wykrywa" epidemie ptasiej grypy.

Zgodnie z artykułem w The Conversation [podkreślenia dodane]:

> *„Aby wykryć [ptasią grypę], Departament Rolnictwa USA [USDA] nadzoruje rutynowe badania stad wykonywane przez rolników i przeprowadza federalne programy kontroli, aby zagwarantować, że jaja i ptaki są bezpieczne i wolne od wirusów […]* ***przy użyciu diagnostyki molekularnej, takiej jak test reakcji łańcuchowej polimerazy (PCR test) – czyli tej samej metody, której laboratoria używają do wykrywania infekcji COVID-19****".*

USDA przeprowadza rutynowe testy ferm drobiu **za pomocą testów PCR**.

Przypomina wam to coś?

Po drugie, porozmawiajmy o tym, jak światowe rządy radzą sobie z „kryzysem".

Media głównego nurtu donoszą o „śmiertelnej" epidemii ptasiej grypy, twierdzi The Guardian [podkreślenia dodane]:

> *„Urzędnicy amerykańscy uważają, że prawie 24 mln ptactwa drobiowego, głównie kurczaków i indyków, zmarło na grypę od czasu zidentyfikowania szczepu wirusa w lutym"*

Wszystkie media mainstreamowe przyjęły tę samą linię – relacjonując o milionie ptaków umierających **na grypę**.

Jednak cytowany powyżej artykuł w The Conversation mówi [podkreślenia dodane]:

> *„Na początku kwietnia* ***epidemia SPOWODOWAŁA RZEŹ*** *około 23*

> *milionów ptaków od Maine aż po Wyoming”.*

A ten artykuł w The Scientist twierdzi [ponownie, podkreślenia dodane]…

> *„Jak do tej pory w tym sezonie dziesiątki milionów ptaków padło z powodu chorób **LUB ZOSTAŁO WYBITE**”*

Więc jest tu pewna niespójność. Zasadniczo nie wiemy, ile osobników padło **na „ptasią grypę”** lub ile zostało wybitych **z „ptasią grypą”**.

Brzmi znajomo?

Teraz zróbmy prostą matematykę, aby spróbować wyjaśnić to zamieszanie.

Wiemy, że prasa donosi o około **24 milionach** zgonów wśród drobiu w USA.

Wiemy, że rolnicy ze stanu Wisconsin wybili 2,7 miliona kurczaków, aby „zatrzymać rozprzestrzenianie się”.

I wiemy, że stan Iowa, wiodący producent jaj w USA, wybił ponad 13 milionów kurczaków.

Cóż, to już 16 milionów z naszych 24 milionów. Lub **67%** rzekomej liczby „zabitych przez grypę” w USA.

Tak więc **co najmniej dwie trzecie** martwych ptaków – **a potencjalnie wszystkie z nich** – zostało zabitych w ubojach, a **NIE** w ogóle przez grypę.

A to tylko liczby z USA. A przecież inne kraje też prowadzą ubój.

Francja miała dwa ogromne uboje drobiu, łącznie ponad 11 milionów sztuk.

Wielka Brytania wybiła co najmniej 2 miliony od października,

mimo że do końca marca wykryto zaledwie 108 przypadków.

Rządy zabijają miliony ptaków, a **za te zgony obwinia się grypę**.

*

Podsumowując, kręgosłup tej epidemii „ptasiej grypy” to:

1. Rutynowe testy wykonywane przy użyciu niewiarygodnych testów PCR, którymi można manipulować w celu uzyskania wyników fałszywie dodatnich.
   .
2. Niejasności językowe dotyczące przyczyn zgonów i niewiarygodne raporty dot. liczby ofiar.
   .
3. Niewspółmierne reakcje rządu, które „przypadkowo” pogarszają problem.

…poważnie, nic z tego nie brzmi wam znajomo?

Ptasia grypa jest po prostu jak Covid. Ci sami ludzie, opowiadający te same kłamstwa, z tych samych powodów.

Wszyscy wiemy, dokąd to prowadzi.

Podobnie jak w przypadku wszystkiego innego, doprowadzi to do większej liczby rozmów o kryzysie żywnościowym. Francja już ostrzega przed niedoborami drobiu, a ponieważ Stany Zjednoczone są największym na świecie eksporterem jaj i kurczaków, wszelkie zakłócenia spowodują ogromny efekt domina. Ceny jaj i kurczaków już rosną.

Podobnie jak w przypadku lockdownów, „kryzys” ptasiej grypy uderzy w małe lokalne firmy mocniej i szybciej niż w gigantów Big Farmy (już widzimy doniesienia o niszczeniu rodzinnych gospodarstw).

Informują, że drób z wolnego wybiegu jest bardziej narażony na ptasią grypę (pozwolono wychodzić na zewnątrz i żyć jak

zwykłym ptakom), więc w ekologiczne, zrównoważone i etyczne praktyki rolnicze uderzą nowe przepisy, które nie będą mieć zastosowania do korporacyjnych fabryk mięsa, które traktują zwierzęta jak przedmioty nieożywione.

W międzyczasie zostanie to wykorzystane do dalszej eskalacji wojny z mięsem oraz wspierania zarówno weganizmu, jak i zwolenników „mięsa" hodowanego w laboratoriach.

Bez wątpienia rozmawiają już o nowej szczepionce przeciwko ptasiej grypie dla ludzi i/lub ptaków. Właściwie to pewna brytyjska firma zaledwie trzy dni temu ogłosiła już **nową szczepionkę przeciwko ptasiej grypie dla piskląt**. To wspaniale skorelowane w czasie badania. Świetna robota.

Powodzenia w byciu „antyszczepionkowcem", gdy ustanowią prawo by dosłownie wstrzykiwać do całej żywności białka kolczaste, eksperymentalne modyfikatory mRNA lub kto wie co jeszcze.

I oczywiście, jeśli kiedykolwiek uznają za potrzebne, to „ptasia grypa" może nagle przeskoczyć z kurczaków na ludzi i możemy mieć zupełnie nową pandemię. Dokładnie tak, jak to niedawno przepowiedział były szef CDC.

Jak już powiedziałem na początku, nie ma epidemii „ptasiej grypy", to tylko Covid dla kurczaków. To po prostu więcej **'Build Back Better'**. Jeszcze więcej Nowej Normalności.

To wszystko to Wielki Reset. To wszystko, co się składa na dzisiejsze czasy.

Źródło: Bird Flu: Another phony "pandemic"…this time for chickens, Kit Knightly, Apr 11, 2022